

Ceny zboża w 4rech gatunkach sprzedawane na targowicy w Kleparzu.

Dnia 4 i 5 Czerwca 1832. r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	19	—	17	—	16	15	14	—
— Żyta.....	13	15	13	—	12	15	11	—
— Jęczmien..	11	—	10	—	9	15	8	—
— Owsa.....	8	—	7	24	7	15	7	—
— Grochu.....	12	—	9	15	9	—	8	15
— Jagieł.....	24	—	22	—	21	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Cześć Nieurzędowa.

FRANCYA

Paryż 25 Maja.

Xiąże Talleyrand otrzymał pozwolenie wrócenia na pewny czas do Francji w chwili kiedy ministerium Greya doznało klęski. Postanowił więc pozostać w Londynie póty, póki nowe ministerium angielskie nie będzie ostatecznie urządzonem. Teraz codzień spodziewać się można wyjazdu jego z Londynu. Wróci zaś tylko dla interessów familiinych, a potem uda się znowu do miejsca swego urzędowania. Zdaje się, iż monarcha wstrzymuje się z mianowaniem prezesa rady, aż do przybycia jego.

Journal des Debats donosi, iż przyjmuje składkę na wystawienie pomnika P. Perrier. Dziennik ten pisze; »Gdy Francja utraciła generała Foy, uposażyła dzieci jego, jemu zaś wystawiła pomnik na dowód wdzięczności narodu. Przyjaciół generała Foy, ten sam, który resztę życia swego; nadwątłonego w usługach swobód publicznych, poświęcił na obronę tychże swobód przeciw anarchii, jest godnym tegoż zaszczytu. Francja winna mu wystawić grób obok grobu przyjaciela jego generała Foy. Myśl ta znajdzie zapewne dobre przyjęcie; sprawiedliwość i honor będą udziałem przynajmniej zwłok tego męża, który żył tylko dla kraju swego, a talentami swymi i charakterem był jego ozdobą! Z wielu miejsc otrzymaliśmy już listy z wezwaniem, abyśmy zbierali składkę na pomnik narodowi zmarłemu Panu Perrier. Pospieszamy zadossyć uczynić temu wezwaniu.»

— Z Algieru donoszą pod dniem 4 b. m. »Stosunki nasze z krajowcami są ciągle dobre; arabowie odprowadzają zbiegów wojskowych z legii cudzoziemskiej, których jak się zdaje pobudza do ucieczki podoł officer zbiegły do beja Konstantyny. Szeik z Tarbat sto-

czył krwawą bitwę z bejem Konstantyny, w której został pobity, stracił 10 poległych, wiele koni i mulów. Połączone z imieniem Tarbat pokolenie Ben Madi, liczące 3,000 jeźdźców na dobrych koniach, przysłało deputacyą do naczelnika generała Sayary. Jazda nasza pozyska wkrótce dobre konie; ludność europejska w osadzie ciągle wzrasta, i składa się teraz z 3706; w miesiącu kwietniu przybyło ich 206.«—

Listy z Oran pod d. 26 kwietnia wyrażają: »Tuteysi officerowie głównego sztabu, zajmują się pracami topograficznymi; ciągle mają przy sobie oddział wynoszący blisko 1,000 żołnierzy. Dotychczas arabowie nienastawiali tego oddziału; lecz przy pojednaniu się dwóch stronnictw jednegoż pokolenia, Marabout (kapłan), który pojednanie to uczynił, żądał aby nowe przymierze krwią chrześcijańską było zatwierdzone. 400 jeźdźców i 50 piechoty z tego pokolenia, uderzyło niedawno na jeden z naszych oddziałów, który zestrącił 4ch poległych i 11 ranionych ludzi cofnął się do miasta. Wycieczka tutejszej załogi rozprędziła arabów, którzy mieli 10 poległych i 16 ranionych; w liczbie ostatnich jest naczelnik pokolenia i kilka znakomitszych osób. Generał Trobriant przedsięwziął najutrz rozpoznanie o 5 mil od twierdzy; nie spotkał żadnego araba, lecz znalazł dobrze uprawne pola, paszące się trzody i konie. Nic nienaruszono. Trzech hiszpanów, żołnierzy z legii cudzoziemskiej, zbiegło do pokolenia Dongarsów Mustafy Agi. Przyjął ich Mustafa bardzo dobrze i przysłał tu dwóch renegatów hiszpańskich, zbiegłych z galer i posiadających zupełne jego zaufanie, aby innych hiszpanów z wspomnioney legii namawiali do zbiegostwa. Uwiadomiony o tém generał Boyer, kazał ich aresztować, i póty zatrzyma, póki nie będzie miał wydanych zbiegów. Rozpoznawanie i prace topograficzne odbywają się teraz raz na tydzień pod zastoną 1,000 ludzi. Elhamery kazał d. 17 i 18 b. m. konie swoje i swój konwój jazdy marokańskiej przeprowadzić do Hudsza w granicach marokańskich; sam zaś znajduje się jeszcze między Maskara i Tremescu w granicach Algieru. Pokolenie Garbatów po potyczce d. 17 b. m. cofnęło się do Sieg, o 12 mil od Oranu.»

W jednej z najludniejszych części tutejszej stolicy popełniono wczoraj okropną zbrodnię. Pan Desgranges, były rektor uniwersy-